Nr. 211 (1288). Cena 40 mk. Włocławek, niedziela dnia 17 września 1922 r. Rok V.

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata: na miejscu mk. 900.—, na prow. mk. 1.200. Za odnoszenie do domu dolicza się 300 mk.
Ogłoszenia za wiersz nonparel. Pierwsza strona 200 mk., druga i trzecia 150 mk. czwarta 8-łamowa 60 mk. Ogł. drobne po 20 m. za wyraz, tłust. druk. podwójnie. Najmn. ogł. 200 mk. Dla zagran. ceny o 200 proc. wyższe.

...stracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja ...zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12:
...JE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26.

Gdańsk przeciw Polsce.

Ciągłe wybryki gdańskich szowinistów, podjudzanych celowo a umiejętnie przez nacjonalistyczną propagandę różnorakich »Consulów«, »Orgeschów« i podobnych spadkobierców idei hakatystycznej, dosięgły szczytu w podłej napaści na bezbronnych marynarzy francuskich. Konsekwentnie przeprowadzona polityka antypolska gdańskich senatorów, nie chcących w swem prusackim zaślepieniu dojrzeć oczywistej prawdy, że tylko w złączeniu — i to możliwie ścisłem — że dla Gdańska w złotodajnej Polsce leży rozwój i szczęście tego miasta, znalazła swój brutalny wyraz w szale roznamiętnionych tłumów ulicznych. Dalsze tolerowanie podobnych kpin z strony megalomanów gdańskich równałoby się małodusznej słabości, jeśli nie zwyczajnemu tchórzostwu.

Zrozumiał to »Związek Obrony Kresów Zachodnich«, zwołując w Poznaniu na ubiegłą niedzielę wielki wiec manifestacyjny przeciw uroszczeniom gdańskim. Po słowach wstępnych przewodniczącego, dr. Głowackiego, przemówił prof. prawa międzynarodowego przy uniwersytecie poznańskim dr. Winiarski, który będąc ekspertem prawnym w sprawach gdańskich podczas rokowań wersalskich a ostatnio i na trwającej jeszcze sesji Ligi Narodów, a temsamem rzadko kompetentnym znawcą całej tej zawisłej, a dla Polski tak bolesnej kwestji, dał w godzinnym przemówieniu treściwy pogląd na rozwój i stan obecny zagadnienia. Zagadnienie to zawdzięczamy niezrozumiale wrogiej polityce angielskiego premjera, Lloyd George'a. Mimo dwukrotnej i dwukrotnie jednomyślnej decyzji komisji rzeczoznawców wersalskich, przyznającej Gdańsk w zupełności Polsce, udało się Lloyd George'owi uzyskać wielkiego amerykanina Wilsona, dla swych egoistycznych, a nam nieprzyjaźnych celi. Rezultatem tych machinacji było stworzenie z Gdańska wolnego miasta, poddanie gdańskiego portu, conajmniej w zupełności Polsce się należącego, parytetycznej radzie portowej, ustanowienie wielkiego komisarza jako rozjemcy między Gdańskiem a Rzplitą i wobec jawnej wrogości Gdańszczan do Polski zażegnięcie tych wszystkich bezkresnych a uciążliwych sporów, jakie do dziś dnia uniemożliwiają nam korzystanie z tej dotąd niestety jedynej przystani nadmorskiej. Odcięcie Polski od morza, zakorkowanie szczelnie Wisły, będącej dla nas bezcenną arterją ekonomiczna, wszystkie te dla rozwoju naszego arcyszkodliwe posunięcia są konsekwentnym wyrazem polityki angielskiej, która wobec zastoju wewnątrz swego kraju za każdą cenę dążyć musi do zdobycia rynków zbytu. I napotykając w tej kupieckiej ekspansji zator na samodzielnie do własnych celów zmierzającej Polsce, stara się Anglja o opanowanie przynajmniej głównych węzłów komunikacyjnych. Ideałem jej jest więc umiędzynarodowienie Wisły i Gdańska. Stąd idą angielscy mężowie stanu na rękę zaślepionym Gdańszczanom, którzy z prostej zawziętości przeciwstawiają się polskim interesom, nie dotrzymując umów zawartych, interpretując przy każdej sposobności choćby i najoczywistsze przepisy traktatu wersalskiego w sposób równie przekrętny, jak dla Polski szkodliwy. Bojkotowanie Polski ułatwia im już wspomniana instytucja Wielkiego Komisarza, którym po angliku Towerze jest ponownie anglik Hacking, postępujący w myśl intencji swego rządu i popierający stąd Gdańszczan na każdym kroku ze szkodą i pogwałceniem niewątpliwych uprawnień Polski. Również dalsza procedura załatwiania polsko gdańskich sporów jest owocem polityki Lloyd George'a. Ostatnią bowiem i bezwzględnie decydującą instancją jest Liga Narodów, w której rudno niedojrzeć posłusznej ekspozytury angielskiej. Zagadnienie całe przedstawia się więc dla Polski nad wyraz boleśnie, a opieranie się o umowy z perfidnym Gdańskiem, lub co gorsza o decyzje nieprzyjaźnych nam czynników angielskich, doprowadzić może tylko do dalszych powikłań i uszczuplań naszych praw do morza. Jedyna rada jest jasna i energicznie do celów swych dążąca polityka bezpośrednia. Dość daliśmy światu dowodów naszej dobrej woli w stosunku do Gdańska, szydzącego z naszej dobroduszności, chwile dzisiejsze i własna Gdańszczan samowola żądają przejścia do polityki silnej ręki. Pierwszym etapem winno być zrealizowanie — nawet przez Anglików nam przyznanego — prawa do utrzymania własnej załogi wojskowej w Wolnem Mieście, wespół z intensywną rozbudową polskiego portu w Gdyni, który jedynie uniezależni nas od wielkopańskich fantazji gdańskich Prusaków.

Po przemówieniu tem, w którem prof. dr. Winiarski idealnie połączył ścisłość i wiedzę naukowca z przemawiającą do wszystkich umysłów jasnością formy, przedstawił drugi mówca, dr. Konkiewicz, w silnych wyrazach te wszystkie również śmieszne jak złośliwe szykany i dowody wyrachowania złej woli, któremi prześladują gdańscy wszechniemcy obywateli polskich. Przypomniał politykę Fryderyka II., który wobec zdecydowanie polskich sympatji dawnych Gdańszczan dążył wszystkimi siłami do zburzenia tego ongi potężnego miasta, a zniszczywszy je ekonomicznie przeszedł do prusaczenia zasiedziałej ludności. Stuletnia polityka berlińska okazała się niestety tak owocną, że dzisiejsi pruso-gdańszczanie nawet zrozumieć nie chcą, że ich dobrobyt jest nierozerwalnie złączony z rozwojem Polski, i że z Polską walcząc gnębią samych siebie. Kończąc swe kilkakrotnie burzą oklasków przerwane przemówienie, przedstawił mówca zebraniu następujące rezolucje:

I. Do rządu francuskiego:

»Zebrana w dniu 10 września 22. r. ludność miasta Poznania wyraża wobec brutalnej i oburzającej napaści niemieckiej ludności, Wolnego Miasta Gdańska na marynarzy francuskich, będących gośćmi Rzeczypospolitej Polskiej, swój głedoki żal, że podobne czyny, na których napiętnowanie brak dość ostrych wyrazów, mogły mieć miejsce na terenie reprezentowanym w stosunkach zagranicznych przez Państwo Polskie; żal tem głębszy, że te zbrodnie Prusaków gdańskich będące w ścisłym związku z całą akcją pangermanistyczną skierowane były przeciwko reprezentantantom bratniego narodu Wielkiej Francji. Jednocześnie zebrani wyrażają ubolewanie, że wrogie te tendecje władz i większości ludności gdańskiej znajdują poparcie w stanowisku drugiego już z rzędu Wysokiego Komisarza Ligi Narodów niechcącego uznać jasnych niewątpliwych uprawnień Rzeczypospolitej polskiej, ugruntowanych na Traktacie Wersalskim i późniejszych umowach, w stanowisku, budzącym poważne obawy o przyszłość Polski i Wolnego Miasta.

Widząc w wypadkach tych jaskrawe objawy dojrzewającej idei rewanżu u wspólnego a odwiecznego wroga, ślemy zapewnienia ścisłej i wiernej współpracy przeciw niebezpiecznym zakusom niemieckim na wolność i prawa narodów«.

II., IIIA do rządu polskiego:

»Zebrana w dniu 10 września 22 r. ludność miasta Poznania wyraża Rządowi Rzeczypospolitej swe głębokie oburzenie, że podobne wypadki jak ostatnie brutalne znieważenie zaprzyjaźnionego państwa przez rozszalałe tłumy nacjolistów prusko-gdańskich mogły się zdarzyć pod bokiem bezsilnych władz polskich i wzywa Rząd, aby mając ku temu wystarczające środki rozpoczął ostatecznie wobec Gdańska politykę silnej ręki, w szczególności żeby dążył energicznie do urzeczywistnienia należnego Polsce prawa utrzymania załogi wojskowej w Gdańsku.

Zebrani wzywają Rząd, by nie ustawał w intensywnym prowadzeniu budowy portu w Gdyni, który jedynie może Polskę uniezależnić od jawnie wrogiej polityki Gdańska«.

Rezolucje te zostały przejęte przez tłumnnie zebraną ludność poznańską, gorącym poklaskiem, będącym dowodem na to, jak gorąco szerokie kręgi naszego społeczeństwa odczuwają zagadnienie gdańskie i jak naród cały stanie za rządem, celowo pracującym nad urzeczywistnieniem naszych odwiecznych praw do Bałtyku.

Dzieło Boże.

Niewątpliwie dziełem Bożem musimy nazwać „Zgromadzenie księży Najśw. Serca Jezusowego" założone w 1878, a dzisiaj już pokrywające całą siecią szkół, zakładów wychowawczych i misyjnych, Belgię, częściowo Holandję i Włochy. Założyciel tego zgromadzenia czcig. ks. Dehon, kanonik ze Saint-Quentin (Półn. Francja) jeszcze znajduje się przy życiu i może patrzeć na setki swoich synów duchownych, prześliczne gmachy i niespożyte dzieła gorliwości apostolskiej. Zgromadzenie zastosowane jest do potrzeb czasu, wyczuwa ducha obecnych pokoleń i dlatego otwiera się przed niem wielka przyszłość. Już dzisiaj zakłady OO. od Najśw. Serca Jezusowego posiadają 600 wychowanków, 5 nowicjatów, własne seminarjum filozoficzne i teologiczne, olbrzymie zakłady wychowawcze w Heer w Holandji, placówki misyjne w Brazylji, Kanadzie, Congo i w wielu inn. miejscach. Założyciel pragnie, aby jego synowie mogli rozpocząć pracę w Polsce.

W tym celu przysłał do Polski młodego kapłana O. Jana polaka ze swego zgromadzenia, aby tu porobił kroki dla wprowadzenia pożytecznego Zgrodzenia

O. Jan w d. 14 września był serdecznie przyjęty przez J. E. ks. Biskupa Zdzitowieckiego, który wyraził gotowość ofiarowania jednego z kościołów w diecezji. Ktoby z kapłanów, lub z młodzieży i osób świeckich pragnął bliżej zapoznać się z apostolską pracą ks. Dehona, służymy adresem polskiego przedstawiciela tego zgromadzenia:

Ks. Kazimierz Wiecheć.
Mały Rynek 7 I p.
Kraków.

KILKUWIERSZÓWKI.

Z POLSKI O POLSCE.

× Przyczyną zatoru kolejowego na lijach ślaskich jest także wadliwe załatwianie formalności cłowych.

× Rząd węgierski zwrócił się do polskiego z prośbą o wyznaczenie terminu na rokowania handlowe.

× W Radomiu odbywa się proces przeciwko komunistom. Dowody bardzo obciążają oskarżonych.

× Same bilety wejściowe na Targi Wschodnie do dnia 14 b. m. wyniosły 40 miljonów marek. Zamknięcie wystawy nastąpiło 15 b. m,

× Flota polska w czwartek po południu opuściła port gdański i udała się do Gdyni.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

× Na skutek energicznej podstawy rządu, nastąpił znaczny spadek wszystkich artykułów spożywczych. Ale niestety, to nie u nas, tylko w Czechach.

× Niemcy w Czechach domagają się bezwłocznego zwołania parlamentu.

× Szerokie koła w Rosji domagają się aby, bolszewicy prowadzili politykę nacjonalistyczną.

× Flota angielska opuściła Gdańsk i udała się do Sztokholmu.

× Senat gdański wniósł projekt siódmej podwyżki dla urzędników.

× Na terytorjum greckiem przyszło do starcia pomiędzy bułgarskimi rewolucjonistami, a wojskami greckimi.

× Łotewskie ministerjum spraw wewnętrznych udzieliło pozwolenia p. Józefowi Mierzwińskiemu na wydawanie w Rydze tygodnika »Głos polski«.

× W mieście Chersoniu w ciągu sierpnia zarejestrowano 1168 wypadki śmierci i tylko 30 urodzin.

× Gdańscy robotnicy w dokach i porcie domagają się powiększenia płacy z 650 do 1300 marek dziennie. Pracodawcy zgadzają się na 750 mk. O ile w ciągu dwu dni najbliższych nie dojdzie do porozumienia, oczekiwać można wybuchu strajku.

× Według doniesień z Moskwy Enwer Pasza poniósł klęskę i cofa się w pośpiechu na wschód. Polowa artylerja jego wpadła w ręce bolszewików.

× Regent Węgier admirał Horthy zwrócił się do rządu rumuńskiego z prośbą o pozwolenie na krótkotwały pobyt w Rumunji, dokąd Horthy miał przyjechać na pogrzeb jednej ze swych kuzynek. Organizacje robotnicze w Aaradzie, dowiedziawszy się o zamierzonym przyjeździe Horthego zgłosiły miejscowemu prefektowi protest przeciwko udzieleniu pozwolenia.

× Wobec pogłosek, że eskadra angielska udaje się do Batumu w celu odebrania trzech pochwyconych przez bolszewików statków angielskich, bolszewicy wywiesiwszy na statkach czerwone flagi, ukryli je w portach tureckich.

* * *

Ksiądz I. Charszewski trafnie wywodzi,
Myśl jego z treści nie jest wyzuta,
Że naszej Polsce nadmiernie szkodzi
Żydowska w rządzie, batuta.
Nietylko w rządzie, jabym rzekł na to,
Wszędzie, i z tego wynika,
Dlaczego teraz, gdy kończy się lato
Żydowska przygrywa muzyka
W włocławskiej każdej knajpie bez mała
Niechaj przy brzękach widelcy i noży
Chrześcijańska orkiestra by grała,
O to was proszę, restauratorzy!

Stan.

Na marginesie.

Górą Nieszawa...

Nieszawa straciła na rzecz nouveau rich'a Aleksandrowa urząd starościński. Wszelkie starania i zabiegi nie odniosły pożądanego skutku.

Zwykle po dniach smutku i strapienia następują dni słoneczne. Nastały takie dni i dla Nieszawy.

Nieszawa posiada *sui generis* osobliwości, których nie jedno miasto mogłoby pozazdrościć.

Zdaje się, że jeszcze w ub. roku pisaliśmy na ten temat o Nieszawie. Ponieważ zakres osobliwości się rozszerza, wypada nam jeszcze wziąć pióro do ręki, aby zachować na wieczną rzeczy pamiątkę, bądź co bądź fakty, jak na Nieszawę, niepowszednie i niezwykłe.

Oto Nieszawa posiada dwie osobliwości: pomnik p. Piłsudskiego i panią Walicką.

O pomniku wystawionym za życia Naczelnikowi Państwa pisaliśmy obszernie w swoim czasie, teraz nam wypada napisać o pani Walickiej.

Obawiamy się, aby w czemkolwiek nie ubliżyć, czemkolwiek nie zadrasnąć pani Walickiej. Dla dam zachowujemy należną kurtuazję.

A więc do rzeczy.....

Na Nieszawę spływają, jak z rogu obfitości, ordery. Oczywiście ordery te płyną tylko w stronę pani Walickiej. Ale mniejsza o to...., czy to nie zaszczyt dla Nieszawy?

P. Walicka została ozdobiona krzyżem walecznych. Odznaczenie to zostało udzielone podobno za zasługi względem Nieszawy i kraju.

Informują nas, że p. W. nie jest zadowolona tem odznaczeniem i sięga po najwyższe — po order Odrodzenia Polski.

Polonia Restituta! Jakież to piękne!

Poszły już odpowiednie przedstawienia i Kapituła orderów, czując się w kłopocie, już powiadomiła magistrat nieszawski o zamierzeniach w związku z dekoracją pani Walickiej najwyższym orderem — Polonia Restituta.

Inteligentna śmietanka Nieszawy, trzymająca rękę na pulsie życia, zachodzi w głowę i nie może dociec, dlaczego takie wysokie odznaczenia spadają na p. Walicką.

Jedni twierdzą, że obroniła Nieszawę od najazdu bolszewików.

Przeciwnicy tej teorji twierdzą, że bolszewicy w 1920 r. wcale nie napadali na Nieszawę.

Stronnicy jednak tego przekonania twierdzą, że zjawił się jakiś bolszewik po drugiej stronie Wisły naprzeciwko Nieszawy.

Stąd rodzą się przypuszczenia...

Bolszewik miał ujrzeć p. Walicką i taki go strach ogarnął, że nietylko uciekł do obozu, ale i cały obóz zdołał przerazić. Obóz poszedł w rozsypkę. Ocalała więc Nieszawa i ocalała Polska.

Miasto Betulja czciło Judytę, że ucięła głowę Holofernesowi.

Pani Walicka nie ucięła wprawdzie głowy bolszewikowi, ale go przepędziła. Czyż ta okoliczność ma zmniejszać zasługę?

Znamy wiele niewiast, które przy obronie Włocławka zasłużyły naprawdę na wieniec laurowy. Nikomu się jednak nie śniło, aby choć jedną z nich ozdobiono krzyżem walecznych, nie mówiąc już o Polonia Restituta!

Podobno wielkie zdarzenia o znaczeniu epokowem nigdy nie mogą być należycie zbadane i poznane przez współczesnych.

Pocóż więc, Inteligencjo nieszawska, napróżno łamiesz sobie głowę?

Pani Walicka została ozdobiona Krzyżem Walecznych i znajduje się przy nadziei... Polonia Restituta.

Dokładnego oświetlenia tego faktu mają dopiero dokonać historycy nie prędzej, jak w połowie 21 wieku.

Tymczasem nie smuć się, Inteligencjo nieszawska, że nie możesz odgadnąć przyczyn tak wysokiej dekoracji. Pociesz się tem, że pani Walicka także nie wie, za co ją spotkało tak wysokie odznaczenie i czeka jeszcze wyższe.

Darujcie czytelnicy, ale... difficile est non scribere satiram!

Nie Perzyński

Co niesie dzień?

KALENDARZYK.

Dnia 17 września 1922 r.

Stygmatów św. Franciszka z Assyżu. — Oprócz tego obchodzi Kościół św. pamiątkę następujących Świętych Pańskich: Św. Justyna, Kapłana i Męczennika: św. Narcyssa i Krescensjona, Męczenników; św. Ariadny, Męczenniczki; św. Sokratesa, Stefana, Walerjana, Makryna i Gordjana, Męczenników.

Wypadki historyczne.

1660 Zwycięstwo pod Cudownem.

Dnia 18 września 1922 r.

W dniu dzisiejszym obchodzi Kościół św. pamiątkę następujących Świętych Pańskich: Św. Józefa z Kupertynu, Wyznawcy; Metodego, Biskupa; św. Ferola, Trybuna wojny i Męczennika; św. Zofii i Ireny, Męczenniczek.

Wypadki historyczne.

1454 Bitwa z Krzyżakami pod Chojnicami, zakończona niepomyślnie dla wojsk polskich.
1960 Pobicie Kozaków pod Słobodyszczą.
1676 Zwycięstwo króla Jana III pod Żurawnem.
1772 Pierwszy rozbiór Polski.

Wystawa ruchoma. Przybycie Wystawy Pływającej w dniu 15 września wzbudziło zrozumiałe zainteresowanie. Na Bulwarze do późnego wieczoru wystawały tłumy ludzi. Czynny i ruchliwy Zarząd wystawy w osobach pp. adw. Pawłowicza, dr. Zanietowskiego i in. po przybyciu wystawy porozumiał się z władzami, z przełożonymi szkół, tudzież z Instytucjami co do programu pracy w dzień następny. To też w sobotę od samego rana na wystawie było rojno i gwarno. Już od godziny 7 rano przybywały szeregi żołnierzy, a od godz. 10 rano garnęły się już szkoły. 2500 młodzieży uczęszczającej do szkół średnich, a 6000 ze szkół elementarnych zgłosiło chęć zwiedzenia wystawy. Dr. Zanietowski wygłosił na mieście kilka pogadanek dla wojska i dla młodzieży szkolnej. Urządzanie wystaw ruchomych należy uważać za myśl bardzo szczęśliwą. Jeżeli w pierwszym roku wystawa cieszy się takim powodzeniem, należy jej wróżyć świetną przyszłość, wystawy bowiem będą stale urządzane i rozszerzą teren działalności przez obejmowanie różnych placówek zagranicą. Niniejsza wystawa przedstawia się bardzo okazale. Najpoważniejsze firmy przemysłowe i handlowe w kraju wzięły w niej udział. Eksponaty dobrane bardzo pięknie i ustawione w gustownych kioskach. Wystawa ma w poniedziałek rano opuścić Włocławek, choć przewidywane jest przedłużenie o jeden dzień, o ile frekwencja się nie zmniejszy. Jutro o godz. 4 popołudniu odwiedzi wystawę minister Handlu i Przemysłu.

Osobiste. W dniu wczorajszym bawił w naszem mieście p. J. Siciński, redaktor »Głosu Ludu« i prezes Związku prasy prowincjonal. w Polsce.

Sprawdzajcie listy. Od d. 15 b. m. rozpoczęło się sprawdzanie list wyborczych. Okazało się, że w listach stnieją bardzo liczne niedokładności. Sprawdzajcie tedy listy. Niechaj każdy obywatel jaknajprędzej idzie do biura wyborczego w swoim obwodzie i sprawdzi, czy jest prawidłowo zapisany sam i członkowie jego rodziny uprawnieni do głosowania. Biura w obwodach są otwarte codziennie od 3 po południu do g. 9 wieczór

Z Tow. Wioślarskiego. 24 września odbędą się regaty dystansowe miejscowego Tow. Wioślarskiego. W tymże dniu po poł. odbędzie się egzamin klasowy.

Zawody sportowe P. K. U. Włocławek. W dn. 1.X 22 r. urządzony zostanie przez P. K. U. Włocławek na boisku sportowym 14 p.p. ośmiobój atletyczny według programu: 1) 100 mtr., 2) bieg 400 m., 3) bieg 800 m., 4) bieg trwały 3000 m., 5) skok w dal z rozbiegu, 6) skok wzwyż z rozbiegu, 7) marsz podróżny 12 klm, 8) rzut granatem w dal (dowolną ręką). Ośmiobój przystępny dla wszystkich sportowców wojskowych i cywilnych. Zgłoszenia przyjmuje do dn. 25 IX 22 r. oficer instrukcyjny P. K. U. Włocławek ppor. Kania Wacław.

Z teatru. Dzisiaj na scenie teatru Polonja okaże się »Pan Wołodyjowski«, sztuka historyczna osnuta na tle powieści Henryka Sienkiewicza. Sztuka zapowiada się bardzo okazale. Ceny przystępne dla wszystkich. Początek o g. 7 i pół w.

Z Harcerstwa.

Poświęcenie izby harcerskiej. 6-ej męskiej drużyny im. Szymona Konarskiego, przy ul. Wienieckiej 7, odbędzie się w niedzielę dn. 17 b. m. o g. 12-ej. Po południu o godz. 16-ej zabawa na boisku i w sali aktowej Sem. Państw. Męsk.

Zbiórka hufców żeńskiego i męskiego w niedzielę o godz. 14 min. 30 na boisku Sem. Państw. w celu wysłuchania pogadanki p. doktora delegata Czerwonego Krzyża na Wystawie Pływającej.

Podziękowanie. Zarząd Koła Przyjaciół Harcerstwa we Włocławku czuje się w miłym obowiązku złożyć serdeczne podziękowanie pp. Barthel de Weydenthal z Bądkowa, Czerniewickiemu i Brzesko-Lubranieckiemu Kołu Ziemian, w szczególności zaś pp. A. Byszewskim w Bożymowie i p. St. Grodzickiemu z Lubrańcu oraz p. Pruskiej z Dyblina za zorganizowanie i zaopatrzenie bezinteresowne, a hojne w żywność let. kolonji harcerskich w Bądkowie, Bożymowicach, Lubrańcu, Płomianach i Strachoniu.

Rozwój młodzieży fizyczny i moralny, jako owoc bezpośredni pobytu na kolonjach letnich, co będzie zadatkiem uzdrowiania przyszłego społeczeństwa, oraz wdzięczność w sercach młodzieży niech będzie nagrodą za ten czyn obywatelski naszego Ziemiaństwa.

Zarząd K. Przyj. Harc. Młodz.

Na Wszechpolski Zjazd Ogrodniczy, organizowany przez T-wo Ogrodnicze w Warszawie w dn. 21, 22, 23 i 24 września b. r. w Warszawie w celu zobrazowania stanu ogrodnictwa całej zjednoczonej Polski, wzajemnego poznania się, ustalenia wytycznych przyszłych prac, a także zorganizowania Centralnego Towarzystwa Ogrodniczego, napływają liczne referaty i wnioski opracowane przez specjalistów wszystkich dzielnic Polski a także liczne zgłoszenia od instytucji i poszczególnych zawodowców co do uczestnictwa. Liczba uczestników nie ograniczona. Przewiduje się udział około 1,000 osób.

Komitet Zjazdu i Pokazu-Wystawy, (Bagatela 3) organizuje i przygotowuje noclegi dla uczestników Zjazdu. Pokaz Wystawa będzie miała specjalny charakter niepraktykowany dotąd, gdyż prócz poszczególnych wystawców, w których liczbie znajdą się instytucje municypalne i rządowe, będą wystawione dzielnicowe dobory poszczególnych płodów ogrodniczych. Wystawa odbędzie się na terenie własnej siedziby T-wa Bagatela 3, gdzie mieszczą się Biura Zjazdu i Wystawy. Premjowani wystawcy otrzymują na-

grody w naturze-medale złote, srebrne, bronzowe, żetony pamiątkowe.

Jest nam wiadomem, że poważniejsze firmy ogrodnicze Warszawskie, już zgłosiły swój udział w Wystawie.

Towarzystwo Wspomagania Biednych niniejszem składa staropolskie »Bóg zapłać« za hojną ofiarę marek 50,000 na przytułek, zebraną w Kruszynie.

Brak dobrych gilz do papierosów. Na naszym rynku handlowym odczuwa się ostatnio brak gilzy »Sokół«, spodziewamy się ich jednak wkrótce.

Z Magistratu. W biurach Magistratu z dniem 15 września została skasowana sobota angielska. Praca w soboty trwać będzie wobec tego jak w inne dnie tygodnia t. j. od godz. 9 rano do 3 popoł.

Wodna komunikacja pocztowa. Od niedawnego czasu zaprowadzona została wodna komunikacja pocztowa pomiędzy Włocławkiem a Dobrzyniem.

Ruch budowlany. W uzupełnieniu wzmianki pod tyt.: »Ruch budowlany«, podanej w № 210 »Słowa Kujaw.«, o budowie jakoby domu i suszarni w Lubrańcu dodajemy, iż wznoszona tam jest waga do przyjmowania korzeni dla włocławskiej fabryki cykorji »Stella«, własności p. Grunlanda.

O przytułki w Nieszawie. Na skutek naszych uwag Zarząd przytułków dla starców w Nieszawie z fundacji rodziny Bieńków i Krzywdów postanowił pobierać opłatę od dzierżawców w naturze. Fundacja ta liczy 80 morgów ziemi, za którą dzierżawa wynosiła 10 mk. z morgi.

Mody. Zwracamy uwagę na ogłoszenie magazynu mód p. Bergera, umieszczone w dzisiejszym Słowie.

Skutki pijaństwa. 80 letnia mieszkanka Nieszawy otrzymała onegdaj pieniądze z Ameryki, więc chcąc się podzielić radością, odwiedziła swoją kumoszkę zam. przy ul. Wiślanej w domu p. Biernackiego. Uszczęśliwione kumoszki postanowiły upić się przy tej okazji. Lecz zamiast wódki nabyły spirytusu denaturowanego, po wypiciu którego właścicielka otrzymanych pieniędzy zmarła w strasznych cierpieniach.

Aresztowanie. Posterunek policyjny rejonu gm. Łęg zatrzymał dwóch osobników, podejrzanych o dokonanie szeregu kradzieży w gm, Łęg. Śledztwo w toku.

Kradzieże. P. Kolskiemu, zam. róg Starego Rynku i Maślanej, skradziono ze strychu bieliznę wartości pareset tysięcy marek.

— Wieśniakowi Kruszcze, zam. we wsi Józefowie, skradziono świnię wartości 50,000 mk.

TELEGRAMY.

Położenie na bliskim Wschodzie.

Smyrna w płomieniach.

RZYM, 16.9. Pisma tutejsze donoszą, że Smyrna stoi w płomieniach, a pożar ogarnia coraz większą przestrzeń. Otrzymaliśmy wiadomość iskrową o tem. Rząd Włoski wysłał natychmiast z Neapolu statki ze środkami żywności i lekarstwami dla okrętów wojennych włoskich, stojących przed Smyrną. Jednocześnie zawiadomiono wszystkie znajdujące się w pobliżu okręty włoskie, by pośpieszyły pod Smyrnę celem przyjęcia na pokład obywateli włoskich. „Giornale d'Italia" donosi, że pożar wznieciły wojska kemalistyczne z zemsty za zniszczenie przez Greków Afim Karahissar. Według dalszych wiadomości silny wiatr przerzucił ogień na północną część miasta. Ogień rozszerza się tak gwałtownie, że niema mowy o ratowaniu. Okręty znajdujące się przed Smyrną odbiły od brzegu, gdyż były same zagrożone.

O pomoc dla uchodźców ze Smyrny.

RZYM, 16.9. Arcybiskup Smyrneński wysłał do Papieża telegram z prośbą o pomoc uchodźcom z palącego się miasta. Uchodźcy znajdują się w bardzo ciężkiem położeniu. Na ten cel wyznaczył Papież większą sumę pieniężną.

Załoga angielska w Konstantynopolu.

LONDYM, 15.9. Biuro Reutera donosi, że wczoraj wieczorem udał się z Malty do Konstantynopala jeden batljon piechoty angielskiej. Wkrótce zostaną wysłane jeszcze dalsze oddziały. Obecna załoga angielska w Konstantynopolu składa się z kilku batljonów piechoty, jednej brygady artylerji polowej i jadnego pułku kawalerji.

Ważne narady w Londynie.

LONDYN, 15.9. W dniu dzisiejszym ma się odbyć posiedzenie angielskiej Rady Ministrów pod przewodnictwem Lloyd George'a. Omawiane będą przedewszystkiem sprawy Bliskiego Wschodu. W tutejszych kołach politycznych przywiązują do tego posiedzenia bardzo wielkie znaczenie.

Zabijanie polskości pod zaborem niemieckim.

KATOWICE, 16.9. Dzienniki donoszą, że ubiegłą niedzielę orgeszowcy w Milkuczycach, powiatu tarnogórskiego, po stronie niemieckiej, rozpędzili zebranie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Ponieważ na mocy ustaw policja nie mogła zabronić tego zebrania postarano się widocznie o to, by przy pomocy bojówek Orgeschu zebranie rozbić i odebrać polskim robotnikom odwagę do zbierania się w przyszłości.

Dzienniki tutejsze donoszą o tem gwałcie domagają się stosowania takich samych represji przeciw tutejszym niemieckim związkom robotniczym, które z całą swobodą nietylko, że odbywają swoje zebrania związkowe, lecz publicznie występują przeciw zarządzeniom władz polskich, utrudniając tym władzom zadanie kierowdnia krajem w obecnem ciężkiem położeniu.

Sprawa wileńska w lidze narodów.

Odrzucenie żądań litewskich.

GENEWA 15.9. Pat. Disiejsze posiedzenie dlenarne zgromadzenia ligi otworzył prezydent Edwards o g. 10 przed południem.

Do Broukere (Belgja) przedstawił projekt rezolucji, wskazującej na opłakane położenie Gruzji i żądającej pomocy ligi narodów. Rezolucję przekazano komisji do zbadania.

Hymans przedstawił sprawozdanie o konflikcie między Polską a Litwą. Litwa zażądała od Ligi Narodów:

1) Potępienia połączenia Wilna z Polską i założenia kategorycznego veta przeciwko rozstrzyganiu rządu warszawskiego w sprawie wyborów do ciała ustawodawczego.

2) Nadto zażądała Litwa wysłania do Wilna komisji, która na miejscu miałaby przeprowadzić dochodzenie w sprawie torturowania ludności litewskiej w Wilnie.

Zgromadzenie orzekło, że na podstawie istniejących postanowień dyskusja nad pierwszym projektem nie może być podjęta.

Wniosek drugi został bez dyskusji przekazany komisji szóstej (politycznej).

Protest przeciw autonomji dla Małopolski wschodniej.

LWÓW, 16.9. Jutro odbędzie się masowy wiec z udziałem delegatów całej Wschodniej Małopolski. Celwiecu jest najenergiczniejszy protest przeciwko autonomji dla Wschodniej Małopolski, jako niezłomna wola ludu.

Zakupy misji sowieckiej.

ŁÓDŹ A.W. Towarzystwo handlowe Bristopol w Łodzi otrzymało od sowieckiej misji handlowej zamówienie na zimowe towary przeważnie wełniane na ogólną sumę 300.000.000 mkp. Przewidywane są dalsze tranzakcje i w związku z niemi ożywienie w przemyśle wełnianym.

Uchodźcy polscy z Syberji.

MARSYLJA, 15.9 (PAT). Havas. Do portu tutejszego przybył z Dalekiego Wschodu statek „André Lebon" Na pokładzie statku pośród pasażerów znajdowało się 139 uchodźców polskich, którzy opuścili ojczyznę przed pięciu laty. Przewędrowali oni Syberję, będąc narażonymi na najsroższą nędzę. Ostatecznie utknęli w Szunghaju. Uchodźcy ci oświadczyli, że jeszcze dziesiątki tysięcy i rodaków tułają się po Syberji, starając się dostać do portów oceanu Spokojnego.

Odpowiedzi Redakcji.

P. A. S. w Nieszawie. Zatarg z p. S. jest dla nas bardzo nieprzyjemny. P. S. ma opinję dobrego i uczciwego kupca, dlatego też notatka, która dziwnem zbiegiem okoliczności dostała się do pisma, wyrządziła mu szkodę. Nie przeczymy, że w odpowiedzi swojej ubliżył sz. Panu, ale było to zrobione pod wpływem rozdrażnienia. Umieszczenie repliki sz. Pana będzie dolaniem oliwy do ognia. Pragnęlibyśmy tę sprawę zakończyć i uchylić się od umieszczania wspomnianej repliki. Najlepiej wybrać inny grunt dla załatwienia tej sprawy. Redakcja nie ma możności sprawdzenia, która strona jest bez winy.

NADESŁANE.

W sprawie firmy „Fortuna".

Firma: »Centrala Agentur Handlowych na Zachodzie Fortuna w Toruniu, ul. Szeroka 32« (dawniej »Biuro wywiadowcze Fortuna«) za którą to podpisują pp. Korpusiński i Mazuś — zamieściła w kilku ostatnich numerach »Słowa Pomorskiego« ogłoszenie, w którem probuje odeprzeć czynione jej zarzuty, że nierzetelnie załatwiała interesy a zarazem usiłuje wmówić opinji publicznej, jakobym ja był urzędnikiem »Fortuny" i wskutek jakichś ciemnych manipulacji został zwolniony.

Wobec tego stwierdzam co następuje:

Nigdy nie byłem urzędnikiem firmy »Fortuna«, natomiast istniał pomiędzy, tą firmą a mną przez kilka miesięcy pewien rodzaj współpracy, jak to wyraźnie w umowie jest zaznaczone:

Moją znajomością stosunków handlowych oraz dobrą opinją, jaką się firma moja cieszy — umożliwiłem firmie »Fortuna« zawarcie kilku korzystnych tranzakcji, z których jednakowoż firma ta nie wywiązała się należycie. Ponieważ zachodziły takie wypadki, że firma »Fortuna« pobrała na mające przez nią być dostarczone towary zaliczki, a towarów kupującemu nie dostarczyła, zwrot zaś zaliczek uskuteczniała za pomocą weksli,, podpisanych przez nieznane osoby, które to weksle były przeze mnie zdyskontowane, a nie zostały przez »Fortunę« wykupione, wskutek czego ponoszę duże straty i narażam się na kompromitację — stosunek mój z firmą »Fortuna« zerwałem, powiadamiając o tem P. T. Publiczność za pomocą ogłoszeń w prasie.

Wskutek tego »Fortuna« usiłuje mnie przedstawić jako oszczercę, który »został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej«. Zapowiedź tę powitałem z prawdziwą przyjemnością, będę bowiem miał możność na odpowiedniem miejscu prawdziwość moich twierdzeń licznymi świadkami dowieść. Obawiam się tylko, że »Fortuna« groźby swej nie uskuteczni — z łatwo zrozumiałych względów. To zresztą nie wiele pomoże, gdyż poszkodowani przez »Fortunę« sami swych praw i strat, na drodze sądowej, dochodzić będą.

Jak »Fortuna« wywiązała się z przejętych zobowiązań, charakteryzują to dobitnie poniżej zamieszczone listy.

Toruń, dnia 23 sierpnia 1922 r.
Titl. Kujawskie Biuro Komisowe
Włocławek, ul. Kilińskiego № 10.

Z zadowoleniem wyczytałem w »Słowie Pomorskiem«, że w firmie »Fortuna«, Toruń, ul. Szerora 32, przestali być wspólnikami p. Mazuś i Korpusiński.

Czas największy, że to się stało, gdyż podczas pobytu tych pp. w firmie »Fortuna«, firma ta w Toruniu nie miała dobrego nazwiska.

Piszę to li tylko dlatego, że firma »Fortuna« ukrzywdziła mnie na przeszło 5.800.000 mk. p., wyłącznie mojego zysku, który wynosi 4½ miljona mk. p. na kupionych od Nich 150 wagonach ziemniaków.

Pominąwszy mój ubiegły zysk, dostawca mój żąda ode mnie za niedostarczone ziemniaki, jak już wyżej wskazałem, mk. 5.800.000. Odbiorca mój sprawę skierował do sądu i o ile proces wygra, będę ja zawdzięczał moją ruinę tym niesumiennym pp., tem więcej, że interes mój rozpocząłem z dniem 1-go marca b. r.

W końcu zaś celem wyjaśnienia całej sprawy nadmieniam, że umowy między nami zawarte stricte wypełniłem, w dotatku jeszcze cała gotówka 90 miljonów mkp. była złożona w Banku Dyskontowym w Toruniu przez mych dostawców.

Wobec tego W.. Pan przyzna, że firma »Fortuna« w haniebny sposób mnie oszukała tak, że będę zmuszony sprawę skierować na drogę sądową.

W oczekiwaniu łaskawych informacji, kreślę się

z poważaniem

M. Walkowski.

Dom Handl. Zbożowy.
Szanowny Panie Janie Laks
we Włocławku.

Słysząc z ust zupełnie wiarogodnych, że Sz. Pan został pokrzywdzonym przez firmę »Fortunę« z Torunia, przy ul. Szerokiej 32, również i ja przykładam kilka słów, że wyżej wspomniana firma zupełnie zasługuje na naganę i życzyłbym sobie bardzo, aby Sz. Pan raz już ze wspomnianą firmą zakończył, aby tą drogą również i ja był uregulowany, gdzie straty ogromne poniosłem, zupełnie niezasłużenie.

Włocławek, d. 15. 8. 1922 r.
Z poważaniem
L. Zaleski.

Sądzę, że to wystarczy każdemu.
J. Laks.
Włocławek, ul. Kilińskiego 10.

OGLOSZENIA DROBNE.

Skradziono Czesławowi Rybarskiemu dowód zastawowy № 1320, wydany przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową w Włocławku na obligację 6 proc. pożyczki dolarowej № 084807 Dol. 50.

Zgubiono kartę zwolnienia Ancela Ospy. Znalazca zechce oddać do policji.

Zgubiono kartę bezterm. urlopu Stanisława Kozyry, wydaną przez P. K. U. Włocławek.

Zgubiono kartę bezterminowego urlopu na imię Władysława Skoniecznego. Łaskawy znalazca zechce oddać do policji.

Zgubiono kartę zwolnienia F.Szczecińskiego wydaną przez P. K. U. Włocławek.

REDAKTOR: KS JÓZEF KRUSZYŃSKI DRUKARNIA DIECEZALNA POD ZARZĄDEM W. TOMASZEWSKIEGO. WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.